NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ.
Nr. 15. Nowy Targ, dnia 10 kwietnia 1921. Rok IX.

GAZETA PODHALAŃSKA

1920

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 120 marek, za granicą 180 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 5 Mk.

Najkonieczniejsze potrzeby ludności Podhala.

Ludność naszego Podhala prześladuje dotąd wiele plag wojennych. Najprzykrzejszą z tych plag to brak nawozów sztucznych, które są na jałowej naszej ziemi podhalańskiej koniecznie potrzebne a obecnie na wiosnę sprawa to bardziej paląca, niż kiedykolwiek

Gliniasty i skalisty grunt ziemi podhalańskiej nic stanowczo bez nawozów sztucznych nie wyda, a tymczasem obecnie o nie tak trudno!

Musimy znów przypomnieć naszym posłom podhalańskim, by o ile to możliwe starali się jak najszybciej o wydobycie jakiejkolwiek ilości nawozów sztucznych, ewentualnie ułatwili przewóz zamówionych już na Górnym Śląsku przez nas kilku wagonów nawozów sztucznych.

Kto tylko cośkolwiek mógłby w tej sprawie pomóc powinien to uczynić dla wspólnego dobra Podhala którego położenie bez nawozów sztucznyeh jest rozpaczliwe!

Dlatego też na wszytkich przygodnych wiecach całego powiatu słyszy się jeden głos: dajcie nam nawozów sztucznych!!

Firma Podhale która z dobrym skutkiem stara się zawsze o uprawę ziemi naszej powinna i teraz wszelkim wysiłkiem zapobiec tej bolączce. Drugą plagą Podhala to jest ustawiczny brak przedewszystkiem owsa na zasiew!

Ci którzy mają ten cenny artykuł, schowali go na pasek. Za korzec, czyli 60 kg owsa płaci się naprawdę paskarskie ceny, bo aż 3.500 Mk.

Sami gospodarze nowotarscy, zasiadający w komitecie walki z lichwą uznają tę cenę za nadmiernie wysoką i oceniają, że cena korca owsa nie powinna przekraczać 2.500 Mk.

Niema wprawdzie obecnie cen maksymalnych, ale komitet walki z lichwą może wnieść za przekroczenie uznanej przez siebie ceny skargę do sądu i wtedy lichwiarz zostanie ukarany.

Sprawa to ważna, bo według cen owsa żądają oracze ceny od dziennej orki, a więc znów ten podatek dotknie najuboższych gazdów, wdowy i t. d.

Czas by już było doprawdy, by przynajmniej gazdowie pomiędzy sobą nie obdzierali się do skóry bo tego rodzaju pasek czyni z ludzi szakali, a nikomu dobra nie przyczyni, bo im się bardziej ceny podwyższa, tem mniej pieniądze wartają!

Nie wątpimy, uczciwi gospodarze posłuchają naszego wezwania i swoim potrzebującym sąsiadom policzą swe produkty taniej by i cena robocizny spaść mogła!

Inaczej przez wzajemne łupienie się wszyscy będą dziadami, choćby mieli całe worki marek.

Redakcja za to przypilnuje sprawy sprowadzenia nawozów sztucznych na Podhale.

Umiejmy być ludźmi przynajmniej pomiędzy sobą.

Urzędowy wynik plebiscytu na Górnym Sląsku.

Na podstawie urzędowego obliczenia wyniki głosowania na górnym Śląsku przedstawiają się następująco: na całym Śląsku za Niemcami padło głosów 735 tysięcy, za Polską 530 tysięcy. —

Polacy jednak zdobyli mimo to znaczną większość w okręgach przemysłowych, a przedewszystkiem w powiecie pszczyńskiem uzyskali Polacy 48.600 głosów Niemcy zaś 18.400. — W powiecie rybnickiem uzyskała Polska 52.400 głosów, Niemcy zaś 27.900. —

W obu tych powiatach są niezmiernie bogate pokłady węgla. Prócz tego mamy znaczną większość w powiecie tarnogórskim, bo mamy 27.400 głosów za Polską, a 17.000 za Niemcami. — Większość mamy także w powiecie zabrskim a to 45.200 głosów, a 43.200 za Niemcami i w powiecie strzeleckim 23.100, za Polską 22.400 za Niemcami. —

Większość mamy także w wiejskich okręgach miast a to w powiecie katowickim 66 tysięcy, Niemcy, zaś 52.800 — w powiecie gliwickim mamy 26.700 — Niemcy zaś 19.100. — W powiecie bytomskim zdobyła Polska 63.900 głosów, Niemcy 43.600. — Gorzej jest w miastach okręgu przemysłowego, a to w Bytomiu, Król. Hucie, Katowicach i Gliwicach, gdzie Niemcy razem otrzymali 116.300 głosów, a Polska tylko 33.000.

Razem jednak z miastami ma Polska w całym okręgu przemysłowym G. Śląska i to jeszcze wraz z powiatem lublinieckim większość głosów, bo za Polską padło tu okrągło 421 tysięcy, a za Niemcami 400 tysięcy głosów. — Już raz pisaliśmy, że na podstawie traktatu wersalskiego ma tu roztrzygać większość gmin. Tego zdania jest przedewszystkiem Francja, a w tym wypadku ma Polska ogromną większość, bo w okręgu przemysłowym zdobyła (ponad 600 gmin, a Niemcy nie całe 200. —

Co do kolei Kraków — Poznań, prowadzącej przez Bytom, Lubliniec Kluczborg, już dwa tygodnie temu (13 ym numerze strona 7 z 27 marca) twierdziliśmy, że na podstawie traktatatu wersalskiego należy ona ze względów gospodarczych do Polski, —

Otóż teraz właśnie najnowsze wiadomości (np. Głos Narodu z 3-ego kwietnia) potwierdzają, że prezes komisji alianckiej p. Lerond jest za przyznaniem tej linji kolejowej Polsce. —

Sprawa ta jednak jeszcze nie roztrzygnięta, a przedwcześnie nic wyrokować nie można. To też lepiej z zimną krwią czekać spokojnie końca sprawy aniżeli na sprawę naszą rokującą pewne zwycięstwo zapatrywać się czarno! — Rząd powinién tej sprawy dopilnować i zwycięstwo nasze w okręgu przemysłowym zupełnie wykorzystać! —

Żywność Amerykańska.

Aby zapobiedz niedostatkowi w Polsce, który odczuwać będziemy jeszcze przez kilka lat najbliższych utworzone zostało w Nowym Jorku Towarzystwo dla zakupu i wysyłki niezbędnych produktów pierwszej potrzeby dla naszego kraju pod nazwą: „Food Export Corporation of Amerika" III Zast 14 th Street. New-Jork. Organizacja ta, którą tworzą wybitne osobistości z kół handlowych i społecznych w Ameryce, przyjmuje 10 i 20 dolarowe zamówienia na żywność do Polski wzamian za co pod wskazanym adresem wysyła mąkę cukier, kawę herbatę, tłuszcze i t. d. najlepszego gatunku, najprostszą drogą, z najspieszniejszą dostawą wprost do domu odbiorcy. Tow. Tood Eksport Corporation of America zaprowadziło to udogodnienie, że działalność filantropijna w tym kierunku przysługuje również organizacjom towarzystwom związkom w Polsce, które przez pokrewne stowarzyszenia w Ameryce mogą dostarczać swym członkom i pupilom tak potrzebnych i pożądanych przesyłek.

Zbawienna akcja Food Export Corporation w Ameryce zorganizowaną juz została we Włoszech, Czechosłowacji i Niemczech. Tysiące paczek krajom tym dostarczono, dziesiątki tysięcy są w drodze. Obecnie przyszła kolej na Polskę. W tym celu Tow. P. E. C. of America porozumiało się z przedstawieństwem Rządu Polskiego w Ameryce i uzyskało dla swych transportów zwolnienie od cła i od obowiązku wyrabiania pozwoleń na przywóz. Wszystkie przesyłki są rejestrowane w Konsulacie w Polskim w Nowym Jorku, który wydaje następnie odpowiednie zaświadczenie ulgowe. Obecnie bawi w Warszawie z ramienia Towarzystwa jego prezes p. Norbert Low celem poczynienia potrzebnych zarządzeń w sprawie najspieszniejszego i regularnego przewozu skrzynek z żywnością i dostawy ich obdarowanym. Minister Low wszedł w porozumienie z domem ekspedycyjnym „Polska Udziałowa Ajentura Celna" w Warszawie, Motokowska Nr 12, która obowiązała się sprowadzać transporty paczek z Gdańska względnie z innych portów i dostarczać je bezwłocznie po ich przybyciu do kraju odbiorcom bezpłatnie wprost do domów wzgl. do najbliższej stacji kolejowej. Oprócz tego pośredniczy wspomniana „Polska Udziałowa Ajentura Celna" w wysyłce wszystkich zamówień i dotyczącej ich korespodencji między Polską a Ameryką oraz udziela na żądanie informacji.

W drodze z Gdańska do Warszawy jest narazie 400 skrzyń żywnością na okręcie jedzie ich 1000 przygotowano w Nowym Jorku do spiesznej wysyłki dalszych 5000 skrzynek, wszystkie z zamówień rodaków naszych w Ameryce, uczynionych u Food Export Corporation of Americk, New Jork III Fast 14 th Street przeznaczone dla Polski.

Z tak zbawiennej i pożądanej działalności Towarzystwa winni skorzystać wszyscy, którzy posiadają krewnych i przyjaciół w Ameryce, zwłaszcza zaś nas inwalidzi i robotnicy oraz opiekujące się nimi organizacje i związki. Pomoc zaś korporacji nowojorskiej wyrażona w tak zbawienny i pożyteczny dla mieszkańców Polski sposób zasługuje na szczere uznanie. Należy tylko życzyć, aby śladem naszego przedstawicielstwa w Nowym Jorku i nasze tutejsze władze, zwłaszcza kolejowe okazały należyte zrozumienie dla tej akcji i nie utrudniały przez zbytnią formalistykę najszybszego dostarczenia tej żywności obdarowanym.

Stosownie do zapowiedzi, nadeszło już do Warszawy 400 skrzyń dziesięcio dolarowych z żywnością amerykańską, wysłanych przez Two. Food Export Gorporation of America. New-York III East 14-th Streat, a przewiezionych w obrębie Europy przez „Polską Udziałową Ajenturę Celną" w Warszawie, Mokotowska 12. Dalsze, daleko znaczniejsze przesyłki są. w drodze.

Skrzynka 10 dolarowa żywności amerykańskiej zawiera 7 kg mąki w 2-ch woreczkach, 5 ft ryżu i 3 ft. grysiku (Kaszki) 10 ft cukru 6 ft tłuszczów rośl, w puszkach blaszannych 1 ft herbaty i ¼ ft. pieprzu.

Obdarowani przez amerykańskich swych krewnych, przyjaciół wzgl organizacje otrzymają zawiadomienia w miejscu swego zamieszkania celem osobistego odbioru skrzynki. W razie gdyby skrzynka była jakkolwiek uszkodzona lub budziła podejrzenie, że była otwieraną i nie ważyła 24 kg. należy ją otworzyć na miejscu stwierdzić zawartość i spisać protokół, który wraz z potwierdzeniem odbioru przesyła się do „Polskiej Udziałowej Ajentury Celnej" Warszawa Mokotowska 12, pośredniczącej w danym wypadku w sprawie zwrotu przez Two. F. E. C. of. A. strat.

Według wiadomości, nadesłanych z Nowego Jorku napływają tam coraz liczniejsze zamówienia na żywność dla Polski nietylko od osób pojedyńczych lecz również od towarzystw i związków, do których organizacje polskie zwróciły się o pomoc.

Z Czarnego Dunajca.

Życie Czarnego Dunajca nie jest zbyt urozmaicone. — Monotonność przerywają od czasu do czasu, nie zbyt często przedstawienia, wiece sprawozdawcze i wiece w sprawach narodowych i społecznych, prócz tego miewa tu często odczyty o sprawach bieżących p. sędzia Kozłowski. —

Dnia 3 kwietnia odbył się w Cz. Dunajcu wiec w sprawie Górnego Śląska, oraz w sprawie zawiązania tutaj pożądanego „Ogniska Związku Podhalan". —

Obie te rzeczy udały się niezwykle, dzięki poparciu wszystkich bez wyjątku czynników miejscowych

Nikto

O tem jak zegarmistrz Symuś i kapelu-śnik Waluś pniocki łupali.

(Dokończenie.)

Trzy razy jesce wylatywały ogromne pniocki w góre, za kozdym razem ubywało Symusiowi roboty, ale juz fajke puścił z gemby.

Uzoiła sie jego dusa i nad tem wiadrem, co ino kawołki śniego trza było wybierać ze studni i nad tym wieprzoskiem, co sie mu takom nogłom, a niespodziewanom śmierciom zmarło i nad temi kółeckami i śrubeckami od ludzkich zegarków, wtóre kasi hań ku niebu poleciały i nad tym wrzaśkiem baby, co ku ciemu z godnom miotłom leciała.

„Bedzies tu gazdom" pomyślał se Symuś markotno i w te pendy bez płot uciók, nim go ona babc walnom miotłom dopadła.

Migiem polecioł do Heszle, do pociesyciela jedynego, bo mu juz do jondra dogryzło.

Upił sie w ten dzień Symuś zegarmistrz, jak nigdy. ale niebyło sie ta cemu dziwić.

Upił sie ze zołu frasunku, turbacji za tem kółeckami, za tem wiadrem i studniom i za tom świnkom jedynom.

To tez kie pózno w nocy wracał du domu nie seł sam, ale świnke prowadził ze sobom tak mu sie do znaku wydawało.

Wracoł se na śtyrek nogach, a zaganiał przed sobom na lewo i na prawo, niby tom świnke nieprzymierzajonc.

Kiego tak somsiedzi du domu wracajoncego widzieli myśleli tak samo, jak i Symuś, bo jeden z nich pedzioł:

„Dziś Symuś świnke od Heszle do chałupy prowadzi"

Tak samo sie też wiecie i Symusiowi zdajało.

Zreśtom niek ze było, jak kciało, alę to worn powiem, ze bez te pniocki ludzio pore roków do Symusis po zegarki chodzili, a kozdy mu wej cosi wedle tej świnki wspominoł.

Symuś zaś ozeźlił sie na cały świat, a kie sie go wto pytoł o jakom rade, z podełba patrzency godoł:

E idźcies se porade do Walusia kapeluśnika, on strasny śpekulant, on worn poradzi, jak pniocki łupać."

Koniec.

Delegat Związku Podhalan, prof. Zygm. Lubertowicz redaktor Gaz. Podhalańskiej objaśnił naprzód krótko, a jasno sprawę Górnego Śląska, jak ona przedstawia się obecnie, a delegat Związku strzeleckiego p. Tad. Piech słuch praw postawił w tej sprawie rezolucje, które poniżej przytaczamy. — Następnie prof. Lubertowicz zagaił sprawę o potrzebie zawiązania „Ogniska Podhalan" w Czarnym Dunajcu, oświadczając, że celem Związku jest troska o materjalne i duchowe dobro swych członków — Mowca zaznaczył przytem wyraźnie, że Związek Podhalan uważa, że ludem są wszystkie stany i każdy człowiek z osobna, o ile dobro ludu ma na celu do ludu należy, zarazem stwierdził, że Związek jest ponad partyjnym i działa dla dobra wszystkich, bez względu na przynależność partyjną. —

Kiedy wielu obecnych wpisało się na członków Związku Podhalan, wtedy wybrano zarząd ogniska, wskład którego weszli: p. Teofil Cikowski, jako prezes, ks. Wciślak, jako wiceprezes, p. Marja Kucharska, p. Marja Babel, p. Franc. Pieczorowski i p. Jan Bukowski - Tokarski weszli wskład wydziału. —

W sekcji dla kobiet wybrano: p. Rozalję Pieczorowską, p. Józefę Krużlową, p. Wiktorję Cikowską, p. Annę Smółkównę, p. Jadwigę Romaniszyn i p. Marję Obrochtę. —

Piekącą sprawą w Cz. Dunajcu jest brak sali na odczyty i przedstawienia, bo towarzystwo kasynowe swej sali z reguły nikomu nie pożycza, mamy na to w rękach zażalenia ze strony Straży pożarnej i Młodzieży katolickiej w Cz. Dunajcu.

Wobec tego żadne przedstawienia dla ludu w Cz. Dunajcu odbyć się nie mogą!

Związek Podhalan musi się zdobyć w Cz. Dunajcu na to, by oświatę wytwale i energicznie szerzył, bo chętnych nie brak, a pracy aż za dużo! —

Wieści ze świata.

Awanturniczy Karolek. Były cesarz Austrji Karol który dziedzicznie był obciążony popieraniem rabunkow pruskich w Europie, za którego prowadzili nawskróś zaborczą politykę różni Czerninowie i t. d. przypomniał sobie w Szwajcarji, że był kiedyś królem Węgier i postanowił uszczęśliwić Węgry napowrót swem panowaniem.

Węgrzy którzy niedawno temu zatęsknili za Karolem i chcieli powołać go z powrotem na tron bo pragnęli swoim sąsiadom odebrać znowu Siedmiogród Słowaczyznę i drogę do morza adrjatyckiego, kto wie czyby nie byli go przyjęli z otwartemi rękami. Tak przynajmniej pragnęli uczynić niektórzy, a inni nawet uczynili!

Teraz jednak wystąpił przeciw Ka[illegible] sto inny Wszystkie państwa sąsiednie, wiedząc dobrze o tem że powrót wasala pruskiego na tron węgierski może zaszkodzić pokojowi Europy, zażądały stanowczo, by Karolek czem prędzej spakował manatki i pojechał tam skąd przybył to jest do Szwajcarji.

Niema nic w tem dziwnego, że Rumunja, Czechy i Jugosławia chciały zmusić Karola, by przestał marzyć o dawnych koronach. To jest jednak najdziwniejsze, że nawet dawne „cesarskie masto" Wiedeń stanowczo powrotowi Karola na tron Węgier się sprzeciwiło. Wiedeń kochał dawniej Habsburgów, a teraz widocznie bardziej kocha swój rząd republikański. Całą tę ciekawą historję można zakończyć strofką słowackiej pieśni: „tak się czasy mienią, taki to świat Boży."

Granice Śląska cieszyńskiego zostały już przez komisję delimitacyjną wyznaczone, w najbliższych dniach komisja rozpoczyna wbijanie słupów granicznych.

Nagonka na ministra skarbu. Na ministra skarbu Steczkowskiego, który według powszechnej prawie opinji jest jednym z niewielu tęgich finansistów w Polsce zaczęły nagonkę niektóre pisma podobno z tego powodu, że nie mógł wydobyć miljardów na przeprowadzenie natychmiast reformy rolnej.

Ciekawiśmy jak będą jeszcze wyglądały nasze marki, gdy co tydzień zmieniamy ministra skarbu.

Pożyczka przymusowa ma być na podstawie ustawy w krótkim czasie wprowadzoną i ściąganą.

Strajk w Anglji. W Anglji zastrajkowało 5 miljonów robotników, wskutek czego wiele kopalń zalała woda.

KRONIKA

Wiece Górnośląskie w powiecie Delegat „Związku strzeleckiego p. Tadeusz Piech odbył w naszym powiecie kilka wieców górnośląskich. Jeden z nich odbył się w Jabłonce na Orawie, drugi w Chochołowie trzeci zaś w Czarnym Dunajcu na którym przemawiał w tej sprawie prof Lubertowicz, a p. Piech postawił rezolucje.

Rezolucje uchwalone we wszystkich wspomnianych gminach w sprawie górnośląskiej są następujące:

1) Górny Śląsk, odwieczna kolebka Narodu jest nieodłączną częścią Polski i do niej powrócić musi zarówno dla zapewnienia sobie i reszcie Ojczyzny normalnego rozwoju gospodarczego, jak i dla zadosyć uczynienia sprawiedliwości dziejowej.

2) Wyrazamy hołd braciom Górnoślązakom i ich dzielnemu przywódcy kom. Korfantemu za przetrwanie szykan niemieckich i za zwycięzkie przeprowadzenie plebiscytu.

3) Zwracamy się do Rady Najwyższej, by na podstawę głosowania uznając gminę, jak to jest przewidziane w traktacie wersalskim, roztrzygnęła według słuszności sprawę na korzyść Polski.

4) Naród Polski nigdy dobrowolnie nie zrzeknie się praw swoich do Górnego Śląska i z bronią w ręku krwią własną gotów jest go bronić.

Na plebiscyt Górno Śląski! Dzieci szkolne z Brzegów dodatkowo 20 Mk. Dzieci szkolne w Cichem szkoła im kr. Jadwigi na ręce P. Reczyńskiego 480 Mk.

Składki. W aptece W. P. Reczyńskiego zebrano następujące datki na plebiscyt Górnośląski. Zebrano podczas pożegnania w kasynie Dra Dziedzica 1.750 Mk. Zebrano przez Sekretarza pow. p. Gaszczyka 312 M 50 f. Zebrano na wiecu w Nowym Targu 6 000 Mk. 51 f. p. Kador urzęd. K. O. 105 Mk. p. Michał Mroszczak 50 Mk. Gmina Grywałd 200 Mk. p. Zapiórkowski 500 Mk. Kółko rolnicze N. Targ 200 Mk. Rada gminna Czarnego Dunajca 5 000 Mk. Składki dobrowolne z Czarnego Dunajca 1.260 Mk. p. Gołębski pozostałą resztę przy sprzedaży tłuszczu 220 Mk. p. Józef Pawlikowski 100 Mk. p. Morawetz 300 Mk. Gmina Ludzimierz zebrane przez ks. Krawczyńskiego 1 540 Mk. Urzędnicy i funkcjonar. Starostwa 1.608 Mk. Łukasz Michaljak z Orawy 150 Mk. p. Józef Rajski 1.000 Mk. firma: Józef Rajski Potoczek i Dudziński 5.000 Mk. Gmina Ostrowsko 330 Mk. Szkoła Ostrowsko 120 Mk. Gmina Dział 240 Mk. Dr. Andrzej Trybuła 248 Mk. Dr. Bernard Kohn adwokat 1.000 Mk. p. Ludwik Cudzich z Białego Dunajca zebrano przy rozdziale nafty 2.250 Mk. Dzieci szkolne z Klikuszowej 250 Mk. Zebrano przez ks. Staicha w Klikuszowej 1.536 Mk. 50 f. p. Bocheńska 100 Mk. Dr. Bahr 500 Mk. Prof. Bodurek zebrał w kinie 1.297 Mk. 50 f. Teatr i chór ludowy z Nowego Targu 1.000 Mk. Obszar dworski Grywałd 500 Mk. p. Marcin Głąbiński 50 Mk. Zebrane w trafice p. Małeckiej 2 680 Mk. Gmina Chabówka 1.600 Mk. Dzieci szkolne z Ciehego dolnego 480 Mk. Szkoła z Białego Dunajca 146 Mk. Dzieci szkolne Zubsucha Susha 525 Mk.

Na bursę gim. w Nowym Targu Jan Pitoniak z Kremnach zamiast zawiadomień o swym ślubie 2.000 Mk.

Na święcone dla żołnierza złożyła szkoła ludowa im. św. Jana Kantego w Kościelisku 400 Mk. a szkoła im. Wł. Jagiełły 629 Mk.

Komisja administracyjna mieszana dla spraw Spisza i Orawy na ostatniem posiedzeniu odbytem w Trzcianie w dniach 31 marca i 1 kwietnia b. r. powzięła szereg ważnych uchwał, mających na celu ułatwienia ludności w uprawie roli, pasaniu bydła i zwożeniu plonów rolniczych ze swoich gruntów w obcej gminie po drugiej stronie granicy państwowej położonych, jak również ułatwienia przy przepędzaniu stad owiec i bydła rogatego na hale i na pastwiska własne czy wynajęte, po drugiej stronie granicy państwowej, a szczegółowe postanowienia podamy w następnym numerze Podhalanki.

Czytelników naszych w Orawie zawiadamiamy że członek tej Komisji naczelnik sądu w Czarnym Dunajcu Dr. Feill przewiózł równocześnie ze sądu w Trzcianie do sądu w Czarnym Dunajcu księgi gruntowe t. zw. Grundbuchy i akta nieukończonych spraw spadkowych, procesowych cywilnych i karnych; tudzież egzekucyjnych, z wyjątkiem aktów gminy Lipnica Wielka. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się w Starej Wsi na Spiszu w dniach 22 i 23 kwietnia b. r. poczem z tamtejszego sądu przewiezione będą do Sądu w Nowym Targu księgi gruntowe i akta dotyczące gmin Spisza, Polsce przypadłych.

W sprawie Towarzystwa pszczelarskiego. Nasi czytelnicy z Czarnego Dunajca zapytują nas, dlaczego Towarzystwo pszczelarskie w powiecie nie daje znaku życia o sobie.

W sprawie notatki „Podziękowanie Żołnierskie" umieszczonej w N. 14. z 3.go kwietnia br. uprasza Zarząd U. Ż. garn. o umieszczenie następujacego uzupełnienia.

Zarząd U. Ż garn. poczuwa się do obowiązku zmodyfikowania notatki „Podziękowanie Żołnierskie" w N. 14. z 3. bm. Święcone urządzał komitet cywilny pań. Uniwersytet Żołnierski garn. reprezentowany przez kpt. Mangolda Jana ograniczał się do roli łącznika z wojskowością i jako taki spełniał tylko swój obowiązek. Podziękowanie należy się w lwiej części szlachetnemu Komitetowi Pań. których niestrudzone rączki swą mrówczą pracowitością wzbudzały w podziw i wdzięczność tych, którzy pracy tej przypatrywali się zbliska. Uniwersytet Żołnierski stwierdzając to imieniem oddanych swej pieczy żołnierzy wyraża cześć i wdzięczność Paniom Komitetu osobliwie przewodniczącej pani Wierciakowej. tusząc że jak dotychczas tak i na przyszłość dola żołnierska cieszyć się będzie szczerem zainteresowaniem i poparciem naszych znanych z patrjotyzmu podhalańskich Polek.

Jak uczczono dzień 19 marca na Orawie Na skutek rozporządzenia Minist. Wyzn. Rel. i Ośw. Publicznego wszystkie Zarządy szkół dzień dziewiętnastego marca obchodziły uroczyście, jako manifestację za przyłączeniem Górnego Śląska do macierzy Polski.

W dniu tym na całej Orawie odprawiono uroczyste nabożeństwa błagalne przy współudziale władz miejscowych. Szczególnie uroczyście i gorąco uczciła dzień ten Jabłonka serce Orawy. Staraniem Zarządu szkoły i T. S. L. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym z odśpiewaniem „Veni Sancte" Kazanie w duchu patrjotycznym wygłosił miejscowy katecheta ks. Józef Buroń, który w gorących sło-

wach wyświetlił ludowi powód i znaczenie uroczystości.

Dziatwa szkolna poraz pierwszy od czasu przyłączenia do Polski, ruszyła z progów szkolnych ze sztandarem „Orła Białego" pod dozorem Grona nauczycielskiego.

Kościół przepełniony był wiernym ludem, który w skupieniu ducha, zanosił gorące modły do Wszechmocnego, by 20 marca w chwili w której ważyć się mają na szali przeznaczeń losy braci naszych, jako też przyszłość Narodu polskiego przyszedł im z pomocą i wszechmocną łaską swą.

Najbardziej uroczysta była chwila, gdy po nabożeństwie lud piersią całą zaśpiewał rotę Konopnickiej. Dusze i twarze wszystkich uczestników tej chwili uroczystej pojaśniały jakby w promieniach słońca patrząc na wielkość i wspaniałość Ojczyzny Polski.

Przez całą tę chwilę powiewał pochylony sztandar orła białego, który zdawał się garnąć braci swoich pod swe skrzydła.

Po nabożeństwie udała się tak młodzież szkolna jakoteż i lud do sali domu ludowego na uroczysty poranek.

Sala przystrojona potretami bohaterów wśród których naczelne miejsce zajął Naczelnik państwa Józef Piłsudzki. Do tłumnie zgromadzonej dziatwy szkolnej, ludu, oraz inteligencji miejscowej. przemówił miejscowy nauczyciel p. Władysław Płomiński wykazując w gorących słowach, znaczenie i cel uroczystości, wykazał krzywdy jakie naród polski ponosił przez wieki całe od Prusaków. Mowca zaznaczył że dzień 19 marca jest podwójną uroczystością, bo obchodzimy imieniny Naczelnika państwa Józefa Piłsudzkiego, który lud polski pokochał i całą duszą się jemu poświęcił, zaco zjednał sobie serca jego i chwałę wieczną.

Następnie odbyły się deklamacje młodzieży szkolnej i odśpiewane z wieńca pieśni polskich i „Jestem polskie dziecko". Na zakończenie odegrała dziatwa szkolna sztuczkę p. t. „Pod sztandar orła białego" i odśpiewano rotę. Lud zbudowany na duchu opuścił salę, pełem nadziei i otuchy w lepsze jutro i pewniejszą przyszłość Bracia Górnoślązacy w dniu waszego wyzwolenia z pod jarzma Prusaków jesteśmy sercem i duszą przy was!

"Nie damy ziemi, tak nam dopomóż Bóg"

Orawiak, uczestnik uroczystości.

Wielki wiec Podhalański odbył się dnia 5 kwietnia 1921 r. na rynku w sprawie Górnego Śląska.

Przewodniczył p.Dyrektor gimnazyum Jakób Zachemski p. Franciszek Dworski zastępca burmistrza przemawiał p. Stanisław Bodurek prof. gimn. który skreślił trudności Polaków przy plebiscycie, nadużycia niemieckie i niewolę kilkuwiekową narodu polskiego na Górnym Śląsku.

1) Mimo to wszystko górnik i robotnik oświadczył się za Polską co ludność Podhalańska jednogłośnie stwierdziła.

2) Ludność całego Podhala na podstawie traktatu wersalskiego żąda kategoryczne przyłączenia wszystkich tych obszarów do Polski w których ludność opowiedziała się za Polską: Wiec konstatuje, że zostawienie Górnego Śląska przy Niemcach, byłoby pierwszem zarzewiem przyszłej wojny europejskiej, złamaniem traktatu wersalskiego i chęcią uzależnienia przemysłowego Polski od Niemiec.

3) Obywatele całego Podhala ufni w sprawiedliwość swych żądań, zwracają się do całego narodu z apelem, aby ani na krok nie odstąpił od tej sprawy. Wreszcie jednogłośnie wyrażają gotowość każdej chwili wszelkiemi środkami bronić swych praw i oprzeć się każdemu krzywdzącemu ewentualnie wyrokowi.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam pomoc w czasie ciężkiej choroby dzieci składamy na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowania. W szczególności P. P. Gronom nauczycielskim szkół: męskiej i żeńskiej W-nemu ks. Prob. Wawrzynowskiemu i Wnemu ks. Katechecie Rybie. P. Dr. J. Spiesznemu i P. Dr. Langsanowi za pomoc lekarską, a Państwu Kauckim, Patlom i Rybakom za ofiarną pomoc w izolowaniu reszty rodziny przed chorobą zakaźną.

W końcu dziękujemy uczestnikom oddania ostatniej posługi naszej najdroższej córeczce Jadzi.

Sywulowie.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lukasiewicz. Drukarnia L. Barka w Nowym Targu